

Adrianna Dominika Sznapić

<https://orcid.org/0000-0001-6664-4325>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

Gdzie kończyła się I RP 100 lat po zniknięciu z mapy? Wpływ narzędzi cyfrowych na badania i dyskurs historyczny na przykładzie projektu „Geografia kulturowo-intelektualna dawnych ziem polskich pod zaborami 1865–1918 – cyfrowe vademecum”*

Zarys treści: Artykuł omawia wpływ narzędzi cyfrowych na badania i dyskurs historyczny na przykładzie interdyscyplinarnego projektu badawczego pt. „Geografia kulturowo-intelektualna dawnych ziem polskich pod zaborami 1865–1918 – cyfrowe vademecum”. Przedstawiono także szczegółowo wyniki sondażu przeprowadzonego w hasłach *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* oraz dyskusję zespołu nad wyborem terytorium, co skłoniło do refleksji nad „granicami wyobrażonymi” I Rzeczypospolitej pod koniec XIX w.

Outline of content: The article discusses the impact of digital tools on historical research and discourse, using the example of an interdisciplinary research project entitled “The cultural and intellectual geography of the former Polish lands under partition 1865–1918: A digital vademecum”. The text also presents in detail the results of a survey in *The Geographical Dictionary of the Kingdom of Poland and Other Slavic Countries*, as well as the team’s discussion of the selection of territory, which allowed for reflection on the “imagined borders” of the Commonwealth at the end of the nineteenth century.

Słowa kluczowe: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, humanistyka cyfrowa, I Rzeczpospolita, zabory, przełom XIX i XX w., granice wyobrażone, projekt Vademecum

Keywords: *Geographical Dictionary of the Kingdom of Poland and Other Slavic Countries*, digital humanities, Polish-Lithuanian Commonwealth, partitions, turn of the 20th century, imagined borders, Vademecum Project

* Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu NPRH/F/SP/0070/2024/13, całkowita wartość projektu 2 054 656,80 zł.

Podstawą rozważań w niniejszym artykule będą założenia i pierwsze wyniki projektu „Geografia kulturowo-intelektualna dawnych ziem polskich pod zaborami 1865–1918 – cyfrowe vademecum” (Vademecum), realizowanego od czerwca 2024 r. w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk (IH PAN) pod kierunkiem Macieja Górnego. Na tym przykładzie zastanowimy się, jak wykorzystanie narzędzi cyfrowych może wpływać nie tylko na badania, ale także na kształtowanie się dyskursu historycznego. Problem ten zostanie ukazany na podstawie dyskusji, która miała miejsce podczas kilku zebrań zespołu badawczego, dotyczącej postrzegania przedrozbiorowych granic I Rzeczypospolitej. Zanim jednak przejdziemy do zasadniczego tematu, poświęćmy nieco uwagi genezie i głównym celom omawianego projektu.

IH PAN od wielu dziesięcioleci prowadzi zespołowe prace dokumentacyjne, których efekt stanowią m.in. bibliografie, słowniki czy atlasy geograficzne¹. Mimo swojej wartości merytorycznej te opracowania nie zawsze są łatwo dostępne czy przyjazne dla obecnych użytkowników. Tymczasem szybki i łatwy dostęp do informacji i źródeł historycznych jest podstawą warsztatu współczesnych historyków i reprezentantów innych nauk humanistycznych. Ta refleksja przyczyniła się do pomysłu stworzenia projektu, którego jednym z głównych celów jest zebranie, opracowanie i udostępnienie w formie interaktywnej aplikacji różnorodnych informacji dotyczących wybranych aspektów szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego z wieloletniego obszaru byłej I Rzeczypospolitej w granicach sprzed I rozbioru, w okresie od 1865 do 1918 r. Podstawą źródłową projektu będą m.in. efekty wieloletniej pracy dokumentacyjnej prowadzonej przez Pracownię Bibliografii Retrospektywnej XIX i XX wieku nad czasopiśmiennictwem dawnych ziem polskich², a kartograficzną podstawą naszej aplikacji będą wyniki prac Zakładu Atlasu Historycznego³. W obydwu wspomnianych przypadkach zgromadzone dane będą jeszcze uzupełniane i korygowane zgodnie z bieżącymi potrzebami. Ponadto w projekcie zostaną również wykorzystane m.in. źródła słownikowe, ewidencyjne, statystyczne itp. z interesującego nas okresu historycznego. Jednym z najważniejszych jest *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*⁴ (SGKP). Z SGKP i innych źródeł uzupełniających zespół projektowy zamierza za pomocą narzędzi cyfrowych zebrać i pozyskać dane dotyczące m.in. sieci osadniczej, administracji państwowej i kościelnej, struktury gospodarczo-społecznej, demografii, szkolnictwa, zabytków, zbiorów sztuki (państwowych i prywatnych), bibliotek, muzeów, archiwów itd. Zgromadzone informacje zostaną zharmonizowane i opracowane w postaci georeferencyjnej bazy danych, a następnie udostępnione w postaci interaktywnej,

¹ Por. <https://ihpan.edu.pl/o-instytucie/dzialalnosc-instytutu/> (dostęp: 3.12.2025).

² *Bibliografia Historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3: 1865–1918, wol. 1–3, Warszawa 2000–2017.

³ Por. np.: <https://atlasfontium.pl/> (dostęp: 7.04.2025), a w szczególności: <https://atlas.ihpan.edu.pl/chrzanowski> (dostęp: 7.04.2025).

⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1–15, Warszawa 1880–1902.

wielofunkcyjnej aplikacji. Jej centrum będzie stanowiła mapa, na której do poszczególnych punktów osadniczych zostaną przyporządkowane wiadomości pozyskane podczas kwerendy źródłowej. Co wydaje się istotne, w naszym projekcie zamierzamy uwzględnić wszystkie grupy narodowe, etniczne i religijne zamieszkujące obszar należący kiedyś do I Rzeczypospolitej, decydujące będzie więc kryterium terytorialne.

Tak określony zakres tematyczny projektu wymaga pracy zespołowej. Jak podkreślają badacze specjalizujący się w humanistyce cyfrowej, to właśnie interdyscyplinarność, a nawet transdyscyplinarność jest jej immamentną cechą, ponieważ łączy w zespoły nie tylko specjalistów z różnych dyscyplin z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, ale także informatyków i programistów. Przy czym od specjalistów dziedzinowych wymaga się przynajmniej podstawowej wiedzy z zakresu programowania i matematyki, z kolei *data scientists* powinni mieć orientację w tematyce danych, które będą przetwarzać⁵. W praktyce jednak skompletowanie zespołu, który spełniałby tak sformułowane postulaty, nie mając jednocześnie przynajmniej początkowych problemów z wypracowaniem przestrzeni harmonijnej współpracy, wciąż wydaje się wyzwaniem i to nawet w krajach, w których humanistyka cyfrowa rozwija się prężnie od wielu lat. Interesującym przykładem i pewnym punktem odniesienia może być *Living with Machines* – jeden z największych do tej pory projektów z humanistyki cyfrowej, dotyczących historii XIX w., który został zrealizowany w Wielkiej Brytanii. Twórcy projektu postanowili podzielić się także kulisami swojej pracy i przedstawić nieco projektowej kuchni, co nie zdarza się często w tego typu przedsięwzięciach⁶. Jak relacjonowali we wspomnianej publikacji, różne style pracy humanistów i programistów powodowały problemy we wzajemnym zrozumieniu się i komunikacji. Historycy stosują przeważnie narracyjną formę wypowiedzi, analizując i interpretując źródła, *data scientists* zaś posługują się liczbami, algorytmami i modelami statystycznymi, dlatego przywykli do pewnej formalizacji i standaryzacji. Twórcy projektu postanowili jednak traktować wszystkie dyscypliny naukowe i profesje zawodowe równorzędnie, zachęcając uczestników do wzajemnego uczenia się od siebie i przekraczania granic swoich specjalizacji, co określili mianem „radical collaboration”⁷. To oczywiście ciekawe podejście do zarządzania grantem, ale w realiach polskiej nauki, a zwłaszcza humanistyki, gdy wciąż trudno pozyskać fundusze na realizację dużych, zespołowych, interdyscyplinarnych i co ważne – wieloletnich projektów, które pozwoliłyby nie tylko zrealizować cel badawczy, ale także zbudować zespół – wydaje się trudne do zrealizowania, zwłaszcza biorąc pod uwagę często napięty harmonogram.

Z podobnymi problemami związanymi z interdyscyplinarnością i wynikającymi z niej czasem barierami komunikacyjnymi mierzą się także uczestnicy omawianego

⁵ A. Pawłowski, *Humanistyka cyfrowa: geneza, zakres, cele i perspektywy*, w: *Od Gutenberga do Zuckerberga. Wstęp do humanistyki cyfrowej*, red. A. Pawłowski, Kraków 2023, s. 24–25.

⁶ R. Ahnert, E. Griffin, M. Ridge, G. Tolfo, *Collaborative Historical Research in the Age of Big Data. Lessons from an Interdisciplinary Project*, Cambridge 2023.

⁷ *Ibidem*, s. 56–66.

projektu. Wśród wykonawców przeważają co prawda historycy, ale w składzie znaleźli się również bibliografowie, specjaliści od geografii historycznej, kartografowie, informatycy i programiści. Na co dzień praca odbywa się w poszczególnych sekcjach: Wydawnictw Periodycznych, SGKP, Wielkiej Własności Ziemskiej, Geografii i Kartografii Historycznej oraz IT. Przestrzenią swobodnej wymiany myśli, doświadczeń i pomysłów wszystkich uczestników projektu są walne zebrania, podczas których toczą się nieraz bardzo ożywione dyskusje, a ich interdyscyplinarny charakter pozwala na spojrzenie na dany problem z wielu różnych perspektyw. Jedną z takich dyskusji, dotyczącą zdefiniowania obszaru terytorialnego projektu, zrelacjonujemy w dalszej części artykułu. Zanim jednak do tego przejdziemy, poświęcimy jeszcze nieco miejsca rozważaniom nad tym, jaki wpływ na sam projekt i sposób jego realizacji ma wykorzystanie narzędzi cyfrowych.

Narzędzia cyfrowe a projekt Vademecum

Jak pokazaliśmy wyżej, samo zaplanowanie projektu, który będzie korzystał z osiągnięć humanistyki cyfrowej, wymusza niejako uprzednie zebranie interdyscyplinarnego zespołu, który będzie zdolny do realizacji przewidzianych zadań badawczych. Jednakże istotnym pytaniem pozostaje także to, na ile wykorzystanie takich, a nie innych narzędzi determinuje również sam przedmiot badań? Oczywiście wiele problemów badawczych pojawiających się w humanistyce (w tym i w historii) jest niezmiennych od lat, ale bez użycia nowoczesnej technologii (np. maszynowej analizy *big data*) szereg nowych przedmiotów badań w ogóle by się nie narodził. Tego typu podejście w humanistyce cyfrowej skutkuje tym, że to przeważnie dostępne narzędzia kreują niejako przedmiot badań⁸. Ma to także wpływ na warsztat historyków. W opinii badaczy korzystających z metod cyfrowych zmienia się np. sposób patrzenia na źródło, ponieważ zmusza do pewnej strukturyzacji treści w nim zawartych, co nie zwalnia z rozwiązania wszystkich pojawiających się w związku z tym problemów merytorycznych czy informatycznych⁹. Obserwowany w ostatnim czasie szybki rozwój cyfrowych technologii oddziałuje także na badania historyczne. Przykładowo opublikowany dziewięć lat temu artykuł Krzysztofa Narojczyka, poświęcony nowym wyzwaniom i szansom historii cyfrowej, definiował jej główne obszary zastosowań jako: bazy danych i edycje źródłowe, pełnotekstowe bazy danych, analizę zawartości tekstów, statystykę historyczną i demografię dziejów, digitalizację i sieciowe udostępniania źródeł oraz wykorzystanie potencjału informacyjnego danych wizualnych¹⁰. Oczywiście

⁸ A. Pawłowski, *op. cit.*, s. 26–28.

⁹ B. Szady, *Technologie cyfrowe w badaniach historycznych, perspektywy*, w: *Od Gutenberga do Zuckerberga...*, s. 313–314.

¹⁰ K. Narojczyk, *W kierunku historii cyfrowej. Nowe możliwości – nowe wyzwania*, „Res Historica” (2016), nr 42, s. 344–346.

można by dyskutować o tym, czy wszystkie wymienione wyżej obszary zastosowań narzędzi cyfrowych w historii są w równym stopniu nadal aktualne, ale z pewnością siłą rzeczy zabrakło tych najnowszych, związanych z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, jak się wydaje, z potencjałem mogącym zrewolucjonizować badania w przyszłości. W historii cyfrowej swoje zastosowania znalazło zwłaszcza uczenie maszynowe oraz przetwarzanie języka naturalnego (*Natural Language Processing* – NLP)¹¹.

Wszystkie wymienione wyżej przykłady wpływu narzędzi cyfrowych na wybór celu badawczego można odnieść także do projektu Vademecum. W ramach zaplanowanych prac będą np. przetwarzane duże korpusy źródeł. Jedno z kluczowych dla Vademecum, wspomniany już SGKP składa się z 15 tomów, które mają łącznie 14 787 stron. Po zindeksowaniu wszystkich istniejących w nim haseł okazało się, że jest ich ponad 200 tys., z czego miejscowości dotyczy ok. 150 tys. z nich¹². Hasła zostały zindeksowane podczas poprzedniego przedsięwzięcia, pt. „Internetowy Atlas Polski Niepodległej” (IAPN; realizowanego przy współpracy IH PAN i Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej), którego efektem była również aplikacja dostępna online¹³. W IAPN jako jedno z podstawowych źródeł wykorzystywano SGKP, ale przedmiotem zainteresowania było wówczas tylko zlokalizowanie na mapie nazw miejscowości, które zawiera to wydawnictwo, bez wnikania w treść poszczególnych haseł, o ile nie dotyczyły one wskazówek co do umiejscowienia danego punktu osadniczego¹⁴. Oczywiście samo przetwarzanie dużej ilości danych nie jest niczym nowym w cyfrowych projektach historycznych¹⁵. Jednakże w przypadku projektu Vademecum chcieliśmy pozyskać z haseł SGKP szczegółowe informacje, które często nie były zamieszczane w sposób ustrukturyzowany. Wymagałoby to wykonania kwerendy w całym tym materiale, a później ręcznego wprowadzenia danych do bazy, co byłoby zadaniem bardzo czasochłonnym i obciążonym dużym ryzykiem błędów. Dlatego przychylając się do opinii sekcji IT

¹¹ A. Zapała, *Wpływ narzędzi cyfrowych na badania historyczne – wprowadzenie*, w: *Człowiek twórca historii*, t. 5: *Warsztat nowoczesnego humanisty historyka na progu XXI w. część 1*, red. nauk. C. Kukło, W. Walczak, Białystok 2024, s. 15–17.

¹² Por. A. Sznapiak, *Sprawozdanie z realizacji projektu „Internetowy Atlas Polski Niepodległej” – i perspektywy badawcze*, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztajn, Warszawa 2021, s. 292–294.

¹³ Aplikacja online dostępna pod adresem: <https://atlas1918.ihpan.edu.pl/> (dostęp: 6.05.2025).

¹⁴ Por. A. Sznapiak, *Online Atlas of Independent Poland – a Joint Project of The Polish Academy of Sciences’ Institute of History and The Warsaw University of Technology’s Faculty of Geodesy and Cartography*, w: *Studia i materiały z historii nowożytnej i najnowszej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 2, red. T. Kargol, W. Michałowski, Kraków–Kijów 2021, s. 141–149.

¹⁵ Por. np.: K. Elo, *Big Data, Bad Metadata. A Methodological Note on the Importance of Good Metadata in the Age of Digital History*, w: *Digital Histories. Emergent Approaches within the New Digital History*, ed. M. Fridlund, M. Oiva, P. Paju, Helsinki 2020, s. 103–111. Autor artykułu skupił się zwłaszcza na kwestii jednolitych i prawidłowych metadanych, które są niezbędne przy przetwarzaniu *big data* w cyfrowych projektach historycznych.

naszego zespołu, podjęto decyzję o próbie częściowego zautomatyzowania tego procesu przy użyciu sztucznej inteligencji i poddania analizie treści SGKP za pomocą dużego modelu językowego (*Large Language Model* – LLM). Następnie wytypowano do testowego przetworzenia jeden tom tego wydawnictwa. Należy jednak podkreślić, że ekstrakcja danych przy wykorzystaniu tej metody nie była łatwym zadaniem i wymagała prac przygotowawczych (wykonanych przez specjalistę *data scientist* Piotra Jaskulskiego z naszego zespołu), takich jak np. pozyskanie właściwej jakości skanów, OCR czy korekta błędów, które pojawiły się podczas tego procesu. Problemem była także skomplikowana i niejednorodna struktura samych haseł w SGKP¹⁶. Konieczna okazała się ścisła współpraca między wyżej wymienionym specjalistą a członkami sekcji SGKP, historykami znającymi to źródło i specjalizującymi się w badanej epoce.

Z powodzeniem udało się uzyskać roboczą wersję ustrukturyzowanych danych z t. 6 SGKP, które pozwalają na identyfikację danego hasła (nazwa, numer tomu, numer strony, rodzaj hasła, aliasy nazw), określenie przynależności administracyjnej miejscowości opisanych w SGKP (do powiatu, gminy czy guberni), afiliacja do struktur kościelnych (np. parafii, dekanatu, diecezji), zawierają informacje statystyczne (np. liczba domów i liczba mieszkańców), a także pozostałe różnorodne wiadomości zamieszczane w hasłach (przykładowo dane o obiektach zabytkowych i archeologicznych, dotyczące szkolnictwa, przemysłu, urzędów czy instytucji itd.). Przeprowadzony na próbie 100 wybranych haseł test wiarygodności wyników uzyskanych w czasie automatycznego przetwarzania t. 6 dał rezultat poprawności na poziomie 90% ogółem¹⁷. Obecnie sam proces pozyskiwania danych z SGKP jest jeszcze udoskonalany przy ścisłej współpracy historyków i sekcji IT projektu Vademecum. Na kolejnych etapach przetwarzania *Słownika* będzie to zapewne wymagało manualnej weryfikacji i korekty niektórych błędów czy problematycznych przypadków, co dotychczas stanowiło w zasadzie standardową procedurę w historii cyfrowej¹⁸. Pewną nadzieją na zmiany w tej kwestii mogą być najnowsze osiągnięcia badaczy wykorzystujących multimodalne duże modele językowe (mLLM) do wykonania OCR, automatycznej korekty wyników OCR, a także do rozpoznawania nazw własnych (*Named Entity Recognition* – NER)

¹⁶ W najnowszej literaturze pojawiają się opracowania dotyczące wykonywania OCR z masowych źródeł historycznych o skomplikowanej strukturze i układzie druku, gdzie dla poprawienia jakości odczytu zastosowano najpierw automatyczne wykrywanie układu druku, a następnie oprogramowanie do wykonywania OCR trenowane na tekstach historycznych. Por. D. Fleischhacker, R. Kern, W. Göderle, *Enhancing OCR in historical documents with complex layouts through machine learning*, „International Journal on Digital Libraries” 26 (2025), no. 3, <https://doi.org/10.1007/s00799-025-00413-z>.

¹⁷ P. Jaskulski, *Test wiarygodności wyników otrzymanych podczas przetwarzania automatycznego tomu 6*, materiały dostępne w repozytorium cyfrowym projektu Vademecum. Wyniki różniły się nieco w zależności od rodzaju pozyskiwanych informacji.

¹⁸ Por. np.: J. Jarlbrink, *All the Work that Makes It Work. Digital Methods and Manual Labour*, w: *Digital Histories...*, s. 113–126.

i pozyskiwania ich w ustrukturyzowanej formie¹⁹. We wskazanym artykule jako materiał źródłowy posłużyła próbka 30 stron skanów z niemieckojęzycznych książek teleadresowych, pochodzących z siedmiu różnych miast z lat 1754–1870²⁰. Przeprowadzone testy dały bardzo dobre wyniki poprawności zarówno dla wykonania OCR tą metodą (współczynnik błędu najlepszego mLLM wynosił 1,3%), jak i dla automatycznej korekty OCR wykonanego uprzednio za pomocą metody klasycznej (współczynnik błędu osiągnął odpowiednio 0,84%)²¹. W przypadku ekstrakcji danych historycznych wyniki były bardziej zróżnicowane w zależności od materiału źródłowego, ale wciąż bardzo obiecujące²². Trzeba podkreślić, że szybki rozwój AI sprawił, że narzędzie, którego nie braliśmy pod uwagę podczas przygotowywania wniosku grantowego, nie tylko okazało się w zasięgu ręki już na etapie realizacji projektu, ale również ma m.in. szansę przyczynić się do sukcesu całego przedsięwzięcia.

Kolejnym aspektem odróżniającym cyfrowe projekty historyczne od innych dziedzin humanistyki (co znalazło także zastosowanie w projekcie Vademecum) jest tendencja do mapowania danych źródłowych z wykorzystaniem narzędzi systemu GIS, a wizualizacja danych przestrzennych w postaci mapy stanowi często ich efekt końcowy²³. Jednakże w polskich badaniach historycznych tego typu projekty nie są zbyt częste, zwłaszcza dla interesującego nas okresu – drugiej połowy XIX w. i początku XX w.²⁴ Efektem finalnym naszego projektu ma być dostępna online aplikacja, której najważniejszą częścią będzie właśnie mapa cyfrowa. Zakładamy, że przyszli użytkownicy będą mogli stosować to narzędzie jako pomoc w badaniach zarówno syntetycznych, jak i przekrojowych. Dzięki wizualizacji danych w formie przestrzennej i wyszukiwarkom będzie można zadawać bardzo szczegółowe pytania badawcze (np. kwantytatywne typu: ile było czasopism kobiecych w Galicji przed I wojną w języku polskim, ukraińskim i jidysz? Ile było prywatnych kolekcji sztuki w Królestwie Polskim?), jak również te bardziej ogólne, pozwalające spojrzeć na dane zagadnienia „z lotu ptaka”, wykorzystujące skalowanie danych w aplikacji końcowej (przykładowo: ile było bibliotek na całym interesującym nas terytorium i wskazać obszary, gdzie znajdowało się ich najwięcej). Oczywiście możliwe byłyby także pytania badawcze kwalitatywne (np. porównanie rozwoju szkolnictwa w trzech zaborach albo prześledzenie związków

¹⁹ G. Greif, N. Griesshaber, R. Greif, *Multimodal LLMs for OCR, OCR Post-Correction, and Named Entity Recognition in Historical Documents*, <https://arxiv.org/abs/2504.00414> (dostęp: 6.05.2025).

²⁰ *Ibidem*, s. 4.

²¹ *Ibidem*, s. 12.

²² *Ibidem*, s. 13.

²³ S. Robertson, *The Differences between Digital Humanities and Digital History*, w: *Debates in the Digital Humanities 2016*, ed. M.K. Gold, L.F. Klein, Minneapolis 2016, s. 293–296.

²⁴ Można wymienić np. wspomniany już wcześniej IAPN czy projekt „Interaktywna Baza Danych Galicji i Śląska Austriackiego w latach 1857–1910” (GASID). Wyniki projektu dostępne są online: <https://gasid.pl/> (dostęp: 6.05.2025).

między liczbą zabytków a liczbą muzeów i prywatnych zbiorów w danym regionie). W zasadzie trudno przewidzieć wszystkie opcje wykorzystania planowanej aplikacji, a ograniczać je będzie zapewne jedynie wiedza i kreatywność historyków oraz badaczy z pokrewnych nauk humanistycznych, którzy zechcą skorzystać z końcowego wyniku projektu Vademecum.

Wybór obszaru projektu

Decyzja o przestrzennej prezentacji danych, które zostaną zebrane podczas projektu, w formie interaktywnej mapy, spowodowała, że wszystkie dyskusje i wybory zespołu badawczego dotyczące kwestii terytorium stały się bardzo istotne dla jego właściwej realizacji. Zgodnie z założeniami interesować miał nas obszar byłej I Rzeczypospolitej w granicach sprzed pierwszego rozbioru w 1772 r. Wydawałoby się, że sprawa jest oczywista i banalna. Kiedy jednak członkowie sekcji SGKP projektu Vademecum otrzymali zadanie weryfikacji nazw powiatów z testowego t. 6, pojawiły się liczne pytania i wątpliwości spotęgowane jeszcze tym, że podziały administracyjne z drugiej połowy XIX w. (gdy powstawał *Słownik*) nie były oczywiście tożsame z tymi, które obowiązywały pod koniec istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Problematiczne były jednak nie tylko przygraniczne powiaty, ale także terytoria, których status okazał się z jakichś względów niejednoznaczny. Czy wówczas powinien decydować formalny stan prawny, czy też faktyczny? Zwłaszcza że zgodnie z założeniami projektu nasza mapa nie miała przecież być tylko mapą polityczną czy administracyjną, ale przede wszystkim prezentacją danych dotyczących polskiej kultury w okresie nieistnienia własnego państwa.

Na przykład rozważaliśmy, jak podejść do lenn Rzeczypospolitej. Ziemia łęborско-bytowska formalnie miała ten status aż do pierwszego rozbioru. W rzeczywistości Korona utraciła kontrolę nad tym terytorium już w połowie XVII w. Z kolei Kurlandia, która również była lennem, odpadła jednak od Rzeczypospolitej dopiero podczas trzeciego rozbioru w 1795 r. Wątpliwości dotyczyły także tego, jak potraktować np. Kijowszczyznę. Rzeczpospolita utraciła zadnieprzańską część województwa kijowskiego wraz z jego stolicą już w 1686 r. na skutek traktatu Grzymułtowskiego. Jednakże w drugiej połowie XIX w. ten obszar nadal miał silne związki kulturowe z Polską. Ponadto z uwagi na charakter niektórych źródeł wykorzystywanych w projekcie (np. SGKP czy spisy właścicieli ziemskich) bardzo trudno byłoby wyłączyć z projektu dane dotyczące samego Kijowa i prawobrzeżnej części dawnego województwa kijowskiego, które w interesującym nas okresie administracyjnie przynależały łącznie do guberni kijowskiej. Za uwzględnieniem tego obszaru jako pewnej całości mogły przemawiać także nadal silne związki tego regionu z kulturą polską w drugiej połowie XIX w., na co dowody znajdują się chociażby w samym SGKP. Autor hasła poświęconego guberni kijowskiej, najprawdopodobniej Klaudiusz Przedzrymirski, który dla redakcji *Słownika* opracował także

inne hasła dotyczące miejscowości leżących na Ukrainie²⁵, odnotował to nawet w swoim opisie: „Z powodu długiego zostawania pod rządem polskim, gubernia kijowska i dziś jeszcze, u ludzi pogranicznych gub. połtawskiej i chersońskiej «polską» się nazywa”²⁶.

Zupełnie inaczej wyglądała natomiast kwestia wydawnictw periodycznych opracowanych w trzech pierwszych woluminach t. 3 *Bibliografii Historii Polski*, z których pochodzą dane o czasopiśmiennictwie w naszym projekcie. We wstępie do woluminu poświęconego prasie zaboru rosyjskiego zadeklarowano, że na wschodzie przyjęto granice sprzed 1772 r.²⁷ Dla tego obszaru obrano zasadę terytorialną, tzn. opracowanie całości czasopiśmiennictwa niezależnie od języka, w jakim było publikowane. Mimo tej deklaracji np. Kurlandia jako lenno nie została w pełni opracowana, natomiast Kijów zgodnie z przyjętą zasadą potraktowano tak samo jak inne miasta Cesarstwa Rosyjskiego (np. Moskwę lub Petersburg), tzn. uwzględniono jedynie wydawnictwa w języku polskim.

W przypadku części zachodniej dawnej Rzeczypospolitej w wol. 2 tego samego tomu *Bibliografii Historii Polski* przyjęto zasadę, że oprócz obszaru zaboru pruskiego zostaną uwzględnione także Ziemie Zachodnie i Północne zgodnie z przebiegiem granicy z 1945 r.²⁸ Ta decyzja sprawiła, że w woluminie tym uwzględniono w pełni terytoria, które historycznie nigdy do I Rzeczypospolitej nie należały, a związki części z nich z kulturą polską w okresie, który obejmuje projekt *Vademecum*, są dyskusyjne. Nie dziwi więc, że jak podają autorzy tej publikacji we wstępie, jedynie jedna czwarta opracowanych materiałów powstała w języku polskim²⁹.

Podczas spotkań zespołu badawczego zastanawiano się także, co zrobić z obszarami, które co prawda nigdy do Korony nie należały, ale miały z nią silne związki kulturowe, a w interesującym nas okresie żywioł polski odgrywał tam istotną rolę. Takim przykładem był Śląsk Cieszyński. Za jego ewentualnym uwzględnieniem mogło przemawiać także i to, że został opracowany w woluminie *Bibliografii Historii Polski* poświęconym zaborowi austriackiemu. Co prawda kontynuując zasadę z poprzednich części tego wydawnictwa, opracowano w pełni jedynie część Śląska Cieszyńskiego, znajdującego się obecnie w granicach Polski, ale samo miasto Cieszyn zostało potraktowane jako całość i dlatego w woluminie tym umieszczono informacje o wszystkich ukazujących się tam periodykach³⁰.

²⁵ Por. Kryptonimy autorów haseł i współpracowników „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, oprac. T. Epsztein, M. Raczkowski, A. Sznajpik, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego”...*, s. 287; Sylwetki ważniejszych autorów i współpracowników „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, oprac. T. Epsztein, M. Raczkowski, A. Sznajpik, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego”...*, s. 252.

²⁶ Kl. Przed[rzymirski], *Gubernia kijowska*, SGKP, t. 4, Warszawa 1883, s. 91.

²⁷ Wstęp, w: *Bibliografia Historii Polski XIX i XX wieku...*, t. 3, wol. 1, s. VIII.

²⁸ Wstęp, w: *Bibliografia Historii Polski XIX i XX wieku...*, t. 3, wol. 2, s. VII.

²⁹ *Ibidem*, s. VII.

³⁰ D.U. Ściegosz-Karpińska, Wstęp, w: *Bibliografia Historii Polski XIX i XX wieku...*, t. 3, wol. 3, s. VII.

W związku z narastającymi wątpliwościami podczas dyskusji zespołu badawczego rozważano różne opcje rozwiązania tego problemu. Pojawił się pomysł podzielenia obszaru, który będzie prezentowany w aplikacji, na dwie części. Pierwsza z nich obejmowałaby tereny bezdyskusyjnie należące do I RP, a druga te, których status okazał się w jakimś sensie niepewny lub były to obszary przygraniczne, ale powiązane z kulturą polską. Członkowie wszystkich sekcji projektu dostali zadanie przygotowania informacji o tym, jakie dane pochodzące z przetwarzanych przez nich źródeł będą dotyczyć tej drugiej części obszarów. Zamierzano zweryfikować, czy uda się opracować dla nich w miarę jednolity zestaw informacji. Okazało się, że najbardziej skomplikowane zadanie miała sekcja SGKP, ponieważ jej członkowie doszli do wniosku, że w celu udzielenia rzetelnej odpowiedzi niezbędne będzie przeprowadzenie kwerendy sondażowej dotyczącej wyżej wspomnianych obszarów dla całego *Słownika*.

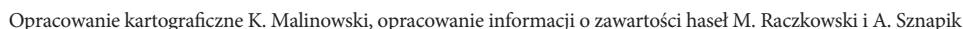
Sondaż z SGKP

Początkowo członkowie sekcji SGKP zakładali, że przeprowadzenie sondażu będzie polegało na sprawdzeniu zawartości haseł we wszystkich przygranicznych powiatach. Jednakże ta metoda okazała się zbyt czasochłonna, gdyż niektóre stosunkowo duże powiaty miały nieraz przypisanych do siebie kilkadziesiąt i więcej punktów osadniczych w *Słowniku*, a hasła dotyczące większych ośrodków miejskich (np. siedzib powiatów) były niekiedy bardzo długie i bogate w różne kategorie informacji. Wobec powyższego biorący udział w badaniu postanowili zmienić założenia wstępne i ustalili, że będą weryfikować zawartość minimum 10% losowo wybranych haseł w danym powiecie oraz w każdym przypadku opis jego siedziby. W wypadku gdy testowany region składał się z dużej liczby powiatów, wybierano do sprawdzenia kilka. Sondaż polegał więc na wypisaniu zestawu dostępnych w danym haśle informacji dotyczących wybranej losowo miejscowości z badanego regionu. Przyjęto także zasadę, że osoba testująca dany obszar dopisuje do wyników krótki komentarz będący podsumowaniem wszystkich przebadanych na tym terytorium powiatów oraz zapisem obserwacji i wniosków badacza³¹. Te zsyntetyzowane dane dla każdego obszaru zostały później umieszczone na specjalnie przygotowanej dla uczestników projektu schematycznej mapce zawierającej obrys obszaru branego pod uwagę w projekcie *Vademecum*³².

Sondaż przyniósł ciekawe, a niekiedy nieco zaskakujące rezultaty, do których krótkiego omówienia teraz przejdziemy, zaczynając od obszaru najbardziej wysuniętego na północny wschód.

³¹ Wyniki przeprowadzonego sondażu wykonanego przez Michała Raczkowskiego i Adriannę Sznapik są dostępne w repozytorium cyfrowym projektu *Vademecum*.

³² Mapka przygotowana przez Krzysztofa Malinowskiego, kartografa biorącego wówczas udział w projekcie. Dostępna w repozytorium cyfrowym projektu *Vademecum*.



³³ Por. G. Manteuffel, *Kurlandya*, SGKP, t. 4, s. 919–920.

Dla większych miejscowości (przeważnie miast i miasteczek) hasła z wyżej wymienionych powiatów zawierały także informacje historyczne (niekiedy obszerne), dane o istniejącym tam szkolnictwie, zabytkach czy przemyśle. Autorem części tych bardziej rozbudowanych haseł był jeden z najaktywniejszych współpracowników redakcji *Słownika* z tego regionu – Gustaw Manteuffel³⁴. Ta sama osoba zresztą odpowiadała za dużą część haseł dotyczących sąsiadującego regionu – Inflant.

W tym regionie sondę przeprowadzono dla powiatu wendeńskiego (dawne Inflanty Szwedzkie) oraz dla powiatów lutyńskiego i rzeżyckiego (Inflanty Polskie). Dla północno-wschodniego skrawka tego regionu, który Rzeczpospolita utraciła już w XVII w., informacje zawarte w SGKP są raczej skąpe, chociaż przy części miejscowości widnieje również przynależność do parafii rzymskokatolickiej, a czasami także wzmianki o historii danej osady.

Jeśli chodzi o Inflanty Polskie, które we władaniu Rzeczypospolitej pozostawały aż do drugiego rozbioru, informacje zawarte w *Słowniku* są znacznie bardziej rozbudowane, w zasadzie ich szczegółowość niewiele się różni od tych, które dotyczą centrum interesującego nas obszaru. Duża część opisów miejscowości z przetestowanych dwóch powiatów zawierała dane odnoszące się do przynależności do parafii rzymskokatolickiej, informacje historyczne (w tym wypisy z dokumentów źródłowych), a dla większych ośrodków – także wzmianki o zabytkach czy obiektach przemysłowych. Dla tego regionu charakterystyczna wydaje się znaczna liczba informacji dotyczących ziemiaństwa, np. dane właściciela opisywanego majątku, dóbr czy folwarku (czasami łącznie z genealogią), ich powierzchnia, liczba dusz rewizyjnych itd. W opisie miasta powiatowego Rzeżycy podano dodatkowo zestawione zbiorczo dane ze spisu właścicieli ziemskich dla całego powiatu, z uwzględnieniem wielkości majątków i informacji o wyznaniach posiadaczy dóbr³⁵. Autorem tego hasła był wspomniany już Manteuffel. Być może to właśnie dzięki jego zaangażowaniu i pasji historycznej ta część obszaru dawnej Rzeczypospolitej została tak dobrze opracowana w SGKP, pomimo swojego przygranicznego i nieco peryferyjnego charakteru.

Kolejny obszar, przetestowany pod kątem dostępnych w SGKP informacji, to ziemie dawnego województwa smoleńskiego i czernihowskiego. W pierwszym przypadku przeprowadzono kwerendę dla powiatów smoleńskiego i starodubowskiego, a w drugim – dla czernihowskiego i nowogródzko-siewierskiego. Obydwa województwa odpadły od Rzeczypospolitej już w XVII w., a okres faktycznego panowania nad tymi ziemiami nie był zbyt długi, chociaż formalnie aż do okresu rozbiorów stanowiły część tytularnej struktury administracyjnej. Mogło to wpłynąć na zamieszczenie w SGKP jedynie bardzo ogólnych informacji dla tego obszaru, jak podstawowe dane statystyczne dla miejscowości (liczba domów, liczba

³⁴ Por. *Sylwetki ważniejszych autorów i współpracowników...*, s. 216. Gustaw Manteuffel był autorem wielu haseł dotyczących Kurlandii i Inflant.

³⁵ G. Manteuffel, *Rzeżycki powiat*, SGKP, t. 10, Warszawa 1889, s. 162.

mieszkańców), a często tylko o typie osady i najbliższej poczcie³⁶. W niektórych hasłach zdarzały się także informacje o istniejących cerkwiach lub szkołach, ale w zasadzie bardziej rozbudowane opisy dotyczyły jedynie miast powiatowych.

Zupełnie inaczej autorzy *Słownika* potraktowali Kijowszczyznę, której uwzględnienie w całości, jak już wspomniano, wywołało pewne wątpliwości i kontrowersje wśród członków zespołu badawczego. Kwerendę przeprowadzono w miejscowościach przypisanych do powiatu kijowskiego, którego część leżała na bezspornym terytorium przedrozbiorowym Rzeczypospolitej, a część poza nim. Okazało się, że zestaw danych dostępnych dla miejscowości tego powiatu w SGKP jest dosyć jednolity i rozbudowany. Nawet w przypadku niewielkich miejscowości, oprócz podstawowych danych o liczbie mieszkańców i domów, znajdują się także informacje o przynależności do parafii (prawosławnej lub rzymskokatolickiej), o szkołach, obiektach przemysłowych, właścicielach majątków³⁷. Przy czym stosunkowo dużo haseł z tego regionu doczekało się obszernych uzupełnień w t. 15 SGKP. Podobnie jak Inflanty, także Kijowszczyzna miała „swojego” autora, który był stałym i jednym z najbardziej aktywnych współpracowników redakcji *Słownika*. Zamożny ziemianin i historyk amator Edward Rulikowski³⁸ opracował wiele obszernych haseł odnoszących się do całej guberni kijowskiej, włączając w to szczegółową charakterystykę miasta gubernialnego³⁹. Opisy miejscowości, które przygotował dla *Słownika*, odznaczały się rzetelnością i rozbudowaną sekcją dotyczącą historii danej osady⁴⁰.

Kolejne sporne terytoria, które zostały przetestowane, to Spisz i Orawa. Starostwa spiskie nie do końca spełniały definicję terytorium przedrozbiorowego, gdyż odpadły od Rzeczypospolitej już w 1769 r. podczas konfederacji barskiej, a wcześniej ich status również był kwestionowany. Jeśli przyjrzymy się jednak najpopularniejszym mapom przedstawiającym obszar Rzeczypospolitej Obojga Narodów sprzed pierwszego zaboru, to starostwa spiskie będą się na nich znajdować. Być może podobnie traktowali to terytorium redaktorzy SGKP, ponieważ większość opisanych miejscowości zawierała przynajmniej podstawowy zestaw informacji, takich jak przynależność do struktur administracji państwowej i kościelnej oraz liczba mieszkańców. Bardziej rozbudowane hasła dotyczyły miasteczek,

³⁶ Wyniki tej kwerendy dostępne w repozytorium cyfrowym projektu Vademecum. Przykładowe hasła z podstawowymi danymi dla dawnego województwa smoleńskiego: *Gruszkówka*, SGKP, t. 2, s. 878; *Przeczyste*, SGKP, t. 9, Warszawa 1888, s. 132; *Łyszczyce*, SGKP, t. 5, s. 869; *Sinin*, SGKP, t. 10, s. 620. Przykładowe hasła dotyczące miejscowości z dawnego województwa czerernihowskiego: *Horbowska*, SGKP, t. 3, Warszawa 1882, s. 123; *Żukotki*, SGKP, t. 14, Warszawa 1895, s. 842; *Szeptaki*, SGKP, t. 11, s. 900.

³⁷ Por. np.: *Abramówka*, SGKP, t. 15, Warszawa 1900, s. 6; *Filipowicze*, SGKP, t. 2, s. 389; *Kniażycze*, SGKP, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 92–93; *Moszczun*, SGKP, t. 6, s. 729; *Woronówka*, SGKP, t. 9, s. 957.

³⁸ Por. *Sylwetki ważniejszych autorów i współpracowników...*, s. 239.

³⁹ E. Rulikowski, *Kijów*, SGKP, t. 4, s. 61–91.

⁴⁰ Por. np.: Edw[ard] Rulikowski, *Dymir*, SGKP, t. 2, s. 246–250.

osad z ludnością polską i położonych blisko granicy z Galicją⁴¹. Podobnie sytuacja wyglądała z sąsiadującą Orawą, która nie należała co prawda do terytorium RP, ale w części przygranicznej tego regionu zamieszkiwała ją ludność polska. Znajduje to swoje odbicie także w hasłach SGKP⁴². Warto zauważyć, że cytowany autor, podając dane liczbowe odnośnie do ludności polskiej, dodaje słowo „podobno”. Zastrzeżenie to wynika stąd, że w spisach ludności Królestwa Węgier (tak samo jak tych odnoszących się do Austrii) nie było odrębnej rubryki dotyczącej narodowości. O ile jednak w przypadku Galicji dało się wysnuć pewne wnioski odnośnie do struktury etnicznej na podstawie wybieranego języka potocznego i wyznania, o tyle w przypadku Węgier nie było to takie proste, a ludność polska ginęła w oficjalnych statystykach, np. przez zaliczenie języka polskiego do kategorii innych⁴³. Nieprawidłowości w węgierskich statystykach wytykała zresztą także wiele lat później czechosłowacka delegacja na konferencji pokojowej w Paryżu, podając przykłady całych gmin, które między kolejnymi spisami potrafiły całkowicie „zmienić” skład narodowościowy⁴⁴.

Jak już wspomniano, wybierając terytoria, które miały być zweryfikowane na podstawie próby sondażowej w SGKP, brano pod uwagę nie tylko obszary należące uprzednio do Rzeczypospolitej, ale także te, które miały z nią silne związki kulturowe. Dlatego zdecydowano się przetestować również trzy wybrane powiaty Śląska Cieszyńskiego: bielski, cieszyński i jabłonkowski. Zasadniczo zestaw informacji podawanych przy większości miejscowości nie odbiega od podobnych haseł dla sąsiedniej Galicji. Większość losowo wybranych opisów zawierała dane o liczbie ludności (czasami również domów), przynależności do parafii katolickiej lub ewangelickiej, rozległości danej osady, częste były także informacje o lokalizacji szkół ludowych. Zdarzało się również, że autorzy niektórych haseł podkreślali dominację bądź wpływy polskie w danej osadzie. Przykładowo jeden z nich używał w opisach miejscowości sformułowania „wieś morawska na granicy żywiołu polskiego”⁴⁵, a cytowany już wcześniej Bronisław Gustawicz⁴⁶ więcej miejsca poświęcał na opis osad, które były zamieszkane w większości przez ludność polską⁴⁷. Oczywiście tego typu niuansów nie da się oddać w aplikacji inaczej jak przez odesłanie przyszłego użytkownika do treści źródła.

⁴¹ Por. np.: *Starawieś*, SGKP, t. 11, s. 229; Br. G[ustawicz], *Jaworzyna spiska*, SGKP, t. 3, s. 533–534; *idem*, *Niedzica*, SGKP, t. 7, Warszawa 1886, s. 59–63.

⁴² Por. np.: Br. G[ustawicz], *Lipnica Dolna*, SGKP, t. 5, s. 272; *idem*, *Lipnica Górna*, SGKP, t. 5, s. 272.

⁴³ Por. np.: I. Mezei, *Vársosok Szlovákiában és a magyar határ mentén*, Somorja–Pécs 2008, s. 27. Tabela opracowana na podstawie danych spisowych nie uwzględnia ludności posługującej się językiem polskim.

⁴⁴ M. Górny, *Kreślarze ojczyzn. Geografowie i granice międzywojennej Europy*, Warszawa 2017, s. 127–128.

⁴⁵ F. S[ulimierski] [?], *Dobracice*, SGKP, t. 2, s. 67; *idem*, *Kocurówice*, SGKP, t. 4, s. 236.

⁴⁶ Por. *Sylwetki ważniejszych autorów i współpracowników...*, s. 192.

⁴⁷ Br. G[ustawicz], *Ogrodzona*, SGKP, t. 7, s. 411.

O ile jednak zainteresowanie redaktorów SGKP obszarem Śląska Austriackiego można tłumaczyć chociażby tym, że był to jeden organizm państwowy z sąsiednią Galicją, o tyle stosunkowo dobra reprezentacja Śląska pruskiego może być chyba uznana za nieco zaskakującą. Specyfiką regionu jest duża liczba wiadomości o obiektach przemysłowych. Czasami poza typem miejscowości i przynależnością administracyjną jest to jedyna informacja. Zdarzają się także hasła będące nazwami poszczególnych obiektów przemysłowych, np. kopalni⁴⁸, fabryk⁴⁹ czy fryszerok⁵⁰. W tym regionie występują także charakterystyczne typy osadnictwa, jak miejscowość fabryczna⁵¹ czy osada górnicza⁵². Ponadto znaczna część opisów miejscowości Śląska pruskiego zawiera podstawowe dane statystyczne (liczba mieszkańców, rzadziej również liczba domów), a także informacje o przynależności do parafii rzymskokatolickiej lub ewangelickiej. Zwraca uwagę także spora liczba wzmianek o szkołach. Dla niektórych większych miejscowości (nie tylko miast) podano informacje dotyczące historii danej osady⁵³.

W porównaniu ze Śląskiem dwa kolejne testowane obszary, również będące pod panowaniem pruskim, zostały przez autorów *Słownika* potraktowane dużo bardziej pobieżnie. To Pomorze⁵⁴ i ziemia łęborsko-bytowska. Zwłaszcza w tym drugim przypadku może to być zaskakujące, gdyż region, jak już wspomniano, w okresie przedrozbiorowym miał oficjalnie status lenna, jednakże od połowy XVII w. *de facto* nie był już zarządzany przez Rzeczpospolitą. Ten brak wzajemnych powiązań kulturowych można poniekąd odczytać z haseł SGKP, autorzy bowiem ten obszar traktowali na równi z niektórymi terytoriami, których nigdy nie zaliczano do ziem polskich. W hasłach dotyczących ponad połowy opisanych w SGKP miejscowości powiatu łęborskiego nie podano innych informacji poza samą nazwą i typem osady⁵⁵. W późniejszych tomach *Słownika* hasła dla tego regionu zostały wzbogacone o podstawowe dane statystyczne, jak liczba mieszkańców czy domów⁵⁶. Na tym tle wyróżniają się z pewnością hasła autorstwa ks. Jakuba Fankidejskiego⁵⁷,

⁴⁸ Por. np.: *Bergsegen*, SGKP, t. 1, Warszawa 1880, s. 151.

⁴⁹ Por. np.: *Germania*, SGKP, t. 2, s. 538.

⁵⁰ Por. np.: *Boguckie Hamry*, SGKP, t. 1, s. 280. Był to rodzaj zakładu metalurgicznego, w którym m.in. w piecach fryszerkich poddawano obróbce surowe żelazo.

⁵¹ Por. np.: *Antonienhuetten*, SGKP, t. 1, s. 41.

⁵² Por. np.: *Strzybnica*, SGKP, t. 11, s. 481.

⁵³ Por. np.: *Siemianowice*, SGKP, t. 10, s. 540; Br. Ch[lebowski], *Świętochowice*, SGKP, t. 11, s. 696–697; F. S[ulimierski], *Dąb, niem. Damb, Domb*, SGKP, t. 1, s. 916; *Włochy*, SGKP, t. 13, Warszawa 1893, s. 697.

⁵⁴ Próba sondażowa dla Pomorza objęła powiaty: białogrodzki, drawenburski, miastkowski, szczeciński. Wyniki dostępne w repozytorium cyfrowym projektu.

⁵⁵ Pełne wyniki sondażu dla tego powiatu dostępne w repozytorium cyfrowym projektu. Por. np.: *Babidół*, SGKP, t. 1, s. 69; *Bichowo*, SGKP, t. 1, s. 203; *Gnikowo*, SGKP, t. 2, s. 637; *Jeżów*, SGKP, t. 3, s. 585; *Lubietowo*, SGKP, t. 5, s. 413.

⁵⁶ Ks. Fr[ydrychowicz], *Rozgórz*, SGKP, t. 9, s. 835; *idem*, *Sławuszewo*, SGKP, t. 10, s. 793; *Tadzino*, SGKP, t. 12, s. 142.

⁵⁷ Por. *Sylwetki ważniejszych autorów i współpracowników...*, s. 186.

historyka i pedagoga, stałego współpracownika redakcji SGKP. Miejscowości opracowane przez tego autora mają zazwyczaj rozbudowane opisy historyczne⁵⁸. Jeśli chodzi o powiat bytowski, to tutaj sytuacja przedstawia się bardzo podobnie. Większość opisów miejscowości, poza nazwą i typem osady, jest pozbawiona innych informacji, część haseł zawiera podstawowe dane statystyczne czy wzmiankę o przynależności do parafii rzymskokatolickiej, a te bardziej rozbudowane należą do rzadkości.

Zdecydowanie więcej uwagi autorzy SGKP poświęcili Warmii i Mazurom. Jest to zrozumiałe zwłaszcza w przypadku tego pierwszego regionu, który należał do przedrozbiorowego terytorium I RP. Te dawne związki terytorialne autorzy haseł zresztą chętnie podkreślali, używając w opisach dla części miejscowości z tego regionu określenia „polska Warmia”⁵⁹. Z reguły dla wspomnianych osad SGKP podaje nieco szerszy zestaw informacji – poza standardowymi danymi dotyczącymi liczby mieszkańców i domów, również przynależność do parafii rzymskokatolickiej lub ewangelickiej, wzmianki o podziałach wyznaniowych i narodowościowych, a wreszcie rozbudowane opisy historyczne podkreślające wszelkie wątki polskie. Miejscowości przynależące do Mazur przeważnie opisane zostały mniej dokładnie, jednakże tutaj także więcej miejsca poświęcano miejscowościom mającym jakikolwiek związek z polskością, podkreślając wszelkie tego typu informacje, nawet jeśli dane te dotyczyły odległych historycznie czasów⁶⁰.

Ostatni duży region, który poddano badaniu sondażowemu, to Prusy Wschodnie⁶¹. Tak jak można by się tego spodziewać, hasła dotyczące testowanego obszaru były w większości raczej ubogie w informacje. Przy opisie znacznej części miejscowości podano w zasadzie tylko rodzaj punktu osadniczego i nazwę najbliższej stacji pocztowej, czasami wzbogacone o podstawowe dane statystyczne odnoszące się do liczby mieszkańców czy domów. Z uwagi na przewagę wyznań protestanckich informacje o przynależności danej osady do parafii pojawiały się raczej sporadycznie. Wydaje się, że nieco obszerniej potraktowano za to miejscowości z przewagą ludności litewskiej w powiecie memelskim⁶², ale i tak w porównaniu chociażby z omawianymi wyżej Warmią i Mazurami są to wiadomości dosyć skąpe. Ciekawsze i bardziej rozbudowane hasła zawierające informacje o przemyśle, szkolnictwie czy zabytkach dotyczyły jedynie miast powiatowych, a zwłaszcza Królewca – stolicy całego regionu⁶³.

⁵⁸ Por. Kś. F[ankidejski], *Garcigórz*, SGKP, t. 2, s. 486–487; *idem*, *Gartkowice*, SGKP, t. 2, s. 496; *idem*, *Gniewino*, SGKP, t. 2, s. 627.

⁵⁹ Por. Kś. F[ankidejski], *Gąglawki*, SGKP, t. 2, s. 507; *idem*, *Gietrzwałd*, SGKP, t. 2, s. 566–567; *idem*, *Miodówko*, SGKP, t. 6, s. 484; *Pupki*, SGKP, t. 9, s. 304; *Spręcowo*, SGKP, t. 11, s. 148.

⁶⁰ Por. np.: Kś. F[ankidejski], *Konopki*, SGKP, t. 4, s. 349; Ad. N[apieralski], *Pieczonki*, SGKP, t. 8, s. 73; *idem*, *Ryn*, SGKP, t. 10, s. 100–102.

⁶¹ Sondaż wykonano dla regencji królewieckiej – powiaty królewiecki i memelski (kłajpedzki) oraz regencji gabińskiej – powiat tyłżycki. Wyniki dostępne w repozytorium cyfrowym projektu.

⁶² Por. np.: *Krotynia*, SGKP, t. 4, s. 716; Ad. N[apieralski], *Plicken*, SGKP, t. 8, s. 263.

⁶³ F. S[ulimierski], *Królewiec*, SGKP, t. 4, s. 683–686.

Co wyniknęło z sondażu i jaki związek ma z tym *Karta dawnej Polski* Wojciecha Chrzanowskiego?

Przeprowadzony sondaż w hasłach SGKP nie dał w zasadzie jednoznacznych wyników pozwalających na ustalenie jednolitego, wspólnego katalogu danych dla terytoriów spoza ścisłego centrum ziem polskich. Okazało się np., że duży wpływ na zawartość treści w poszczególnych hasłach miały po prostu czynnik ludzki i to, na ile zaangażowani byli autorzy współpracujący z redakcją SGKP, reprezentujący dany region. Wydaje się także, że znaczenie miał sposób postrzegania przez twórców *Słownika* opisywanego terytorium. Bardziej rozbudowane hasła dotyczyły w większości tego obszaru, gdzie w czasach powstawania omawianego opracowania istotną rolę odgrywały wpływy kultury polskiej, nawet jeśli nie leżał on w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie bezpośrednio poprzedzającym rozbiory. Przy czym w hasłach odnoszących się do ziem zróżnicowanych pod względem etnicznym, gdzie ludność polska była w mniejszości, autorzy SGKP mieli tendencje do wyciągania i podkreślania wszelkich polskich wątków, nawet jeśli dotyczyły one informacji z odległej przeszłości. W związku z tym *Słownik* (być może w sposób nie do końca zamierzony przez swoich twórców) stawał się poniekąd nie tylko wspomnieniem po I Rzeczypospolitej, ale także projekcją wyobrażeń na temat przyszłego państwa polskiego.

Wyniki przeprowadzonego sondażu z SGKP wpłynęły na toczącą się wśród członków zespołu dyskusję odnoszącą się do ostatecznego wyboru terytorium projektu, które będzie prezentowane w finalnej wersji aplikacji. Co istotne, po konsultacji z sekcją IT projektu *Vademecum* okazało się, że pod kątem planowej ekstrakcji danych z SGKP nie trzeba ograniczać terytorium, dla którego będą one pobierane na tym etapie. Dzięki określeniu przynależności administracyjnej poszczególnych miejscowości opisanych w hasłach selekcja informacji będzie łatwa do wykonania także później. Pozostał jednak problem, w jakim zakresie i w jaki sposób zaprezentować te dane w aplikacji końcowej. Uczestnicy projektu przedstawili różne stanowiska w dyskusji. Jedną z propozycji opierała się na selekcji terytoriów przygranicznych w celu wyodrębnienia tych, które zostaną w pełni uwzględnione, i tych, dla których zostaną zamieszczone jedynie same punkty na mapie wraz z ich przynależnością administracyjną. To rozwiązanie opierało się na przekonaniu, że dla części terytorium poddanej próbie sondażowej, jak Spisz i Orawa, ziemia łęborsko-bytowska, smoleńska czy czernihowska, a także Pomorze i Prusy Wschodnie, z powodu luk w materiale źródłowym niemożliwe będzie zaprezentowanie danych w miarę kompletnych i rzetelnych. To rozwiązanie nie spotkało się jednak z aprobatą wszystkich uczestników projektu i pojawiły się inne koncepcje. Jedną z nich zakładała ograniczenie się do granic sprzed 1772 r., poszerzonych o te tereny, gdzie występowały skupiska ludności polskiej, jak np. Kijowszczyzna, Orawa czy Śląsk Cieszyński. Proponowano również potraktowanie aplikacji końcowej jako swoistej cyfrowej edycji źródłowej, w której wyjaśni się

użytkownikom potencjalne luki, nie uzupełniając ich jednak ani nie analizując. Wreszcie pojawił się pomysł bardzo bliski pierwotnemu opisowi projektu, zakładający, że do wizualizacji danych w aplikacji końcowej zostanie wykorzystana mapa *Karta dawnej Polski* Wojciecha Chrzanowskiego. Tutaj należałoby jednak wyjaśnić pokrótce związki między tym źródłem kartograficznym a *Słownikiem*.

Pomysł powstania mapy obejmującej przedrozbiorowe terytorium Rzeczypospolitej narodził się już w 1833 r., jednakże z uwagi na różne zawirowania polityczne oraz działalność wojskową i dyplomatyczną jej głównego autora ostatecznie *Karta dawnej Polski* została opublikowana w całości w Paryżu dopiero w 1859 r., a za jej zapleczem ideowym stało środowisko ks. Adama Czartoryskiego i Hôtelu Lambert⁶⁴. Na mapę w skali 1 : 300 000 składało się 49 arkuszy, które obejmowały nie tylko obszar dawnej Rzeczypospolitej, ale także część terenów sąsiednich. Na mapie tej nie zaznaczono co prawda przedrozbiorowych granic państwa, ale im dalej od nich, tym liczba szczegółów była mniejsza⁶⁵. SGKP zaczął ukazywać się po ponad 20 latach od wydania całości opracowania Chrzanowskiego, a jeszcze więcej czasu upłynęło od początku prac nad mapą. Nie zmienia to jednak faktu, że redaktorzy i twórcy *Słownika* nie mieli w zasadzie do dyspozycji bardziej kompletnego źródła kartograficznego obejmującego całość interesującego ich terytorium. Ślady korzystania przez nich z *Karty dawnej Polski* można niekiedy odnaleźć w samej treści SGKP⁶⁶. Autorzy haseł powoływali się głównie na toponimy na mapie Chrzanowskiego, podając za nią np. inne lub starsze warianty nazwy danej miejscowości czy obiektu fizjograficznego, czasami wytykając także jakieś błędy. Jak można zauważyć, wśród przywołanych w przypisie przykładowych haseł odnoszących się bezpośrednio do mapy Chrzanowskiego, szczególnie chętnie do tego źródła kartograficznego sięgał Edmund Callier⁶⁷. Ten poznański uczony był początkowo bardzo krytycznie nastawiony do samej koncepcji SGKP, któremu m.in. zarzucił błędy metodologiczne, w tym nieodwoływanie się w wystarczającym stopniu do źródeł kartograficznych, a zwłaszcza mapy Chrzanowskiego⁶⁸. Swoją opinię wyraził w obszernej recenzji *Słownika*, a także w polemikach prasowych. Jednakże z czasem z zajadłego krytyka stał się stałym współpracownikiem i autorem wielu haseł, które w omawianym wydawnictwie zaczęły pojawiać się od t. 7⁶⁹. Co ciekawe, odnalezione dotychczas przeze mnie bezpośrednie odniesienia do

⁶⁴ Por. B. Pawłowski, *Chrzanowski Wojciech (1793–1861)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 463–467.

⁶⁵ Por. <https://atlasfontium.pl/karta-dawnej-polski/> (dostęp: 24.06.2025).

⁶⁶ Por. np.: *Niewiary*, SGKP, t. 7, s. 132; *Obały*, SGKP, t. 7, s. 316; E. Cal[lier], *Podolany*, SGKP, t. 8, s. 441; *Przyborny*, SGKP, t. 9, s. 194; E. Cal[lier], *Skrzetusz*, SGKP, t. 10, s. 725; *Szetowicze*, SGKP, t. 11, s. 911; E. Cal[lier], *Tążyyna*, SGKP, t. 12, s. 268; J. K[rzywicki], *Turejak*, SGKP, t. 12, s. 634; *idem*, *Wierzchnia*, SGKP, t. 13, s. 407; *Gibulicze*, SGKP, t. 15, cz. 1, s. 492.

⁶⁷ Por. *Sylwetki ważniejszych autorów i współpracowników...*, s. 175–176.

⁶⁸ T. Epsztein, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich – zarys historii dzieła*, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego”...*, s. 106.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 109–110.

mapy Chrzanowskiego w treści poszczególnych opisów na kartach SGKP również zaczynają pojawiać się od t. 7. Być może Callier, który był zwolennikiem szerszego wykorzystania tego źródła kartograficznego, nie tylko sam się do niego odwoływał, ale także przekonał do tego innych członków redakcji.

Tak więc koncepcja, żeby to właśnie *Karta dawnej Polski* stała się główną podstawą kartograficzną aplikacji, była tak naprawdę powrotem do czasów powstawania SGKP, kiedy to te dwa źródła (przynajmniej od t. 7 *Słownika*) funkcjonowały w pewnym sensie łącznie. Ponieważ jednak założeniem projektu Vademecum było udostępnienie danych dla ziem polskich w granicach sprzed pierwszego rozbioru, postanowiono w aplikacji dodać na mapie warstwę z linią graniczną z ok. 1772 r. Zakładając jednakże, że część informacji, które zostaną pozyskane z opracowywanych przez nas źródeł, po prostu „wyjdzie” poza tę linię. Natomiast im dalej od centralnej części terytorium dawnej Rzeczypospolitej, tym natężenie dostępnych wiadomości będzie mniejsze. To kompromisowe rozwiązanie, przyjęte ostatecznie na jednym z zebrań zespołu, było bez wątpienia osiągalne głównie dzięki wykorzystaniu możliwości, jakie dają narzędzia cyfrowe w takiego typu projektach, jak Vademecum. Przy czym nie tylko są one pomocą techniczną, ale także wpływają, jak się wydaje, na sam proces analizy źródeł przez historyków, pozwalając zadać im również nieoczywiste pytania, jak chociażby to postawione w tytule niniejszego artykułu, które jest *de facto* pytaniem o granice wyobrażone I RP na przełomie XIX i XX w., czyli wtedy, gdy już od ponad 100 lat nie istniała ona na mapie świata.

Granice wyobrażone I Rzeczypospolitej

Koncepcja granic widm (*Phantom Borders*) została stworzona jako pewnego rodzaju metafora, a zarazem narzędzie interpretacyjne przydatne w badaniach regionalnych (historycznych bądź politologicznych) Europy Wschodniej. Jej autorzy definiują ją jako historyczne granice (najczęściej polityczne czy administracyjne), które mimo zniesienia w dalszym ciągu w jakiś sposób określają przestrzeń społeczną i kulturową, wpływając na poczucie tożsamości, lokalne struktury czy współczesne wyniki wyborów. Metafora odwołuje się do fantomowych bóli po amputacji kończyny, kiedy pacjent odczuwa pomimo to dolegliwości w odjętej części ciała, czasem w sposób przejściowy, a czasem bardziej stały. Podobnie fantomowe granice, mimo że nie istnieją już fizycznie, w dalszym ciągu wpływają na rzeczywistość społeczną i kulturową⁷⁰. Béatrice von Hirschhausen, Hannes Grandits, Claudia Kraft, Dietmar Müller, Thomas Serrier swoją analizę oparli m.in. na widmowych granicach rozbiorowych Polski, używając ich do interpretacji wyników drugiej tury wyborów prezydenckich z 2015 r., w których geograficzne rozłożenie głosów

⁷⁰ B. von Hirschhausen, H. Grandits, C. Kraft, D. Müller, Th. Serrier, *Phantom Borders in Eastern Europe. A New Concept for Regional Research*, „Slavic Review” 78 (Summer 2019), no. 2, s. 368–372.

pokrywało się z dawnymi liniami granicznymi pomiędzy zaborcami⁷¹. Podobnie wpływ nieistniejących granic między dawnymi imperiami na współczesną geografę wyborczą był analizowany także w odniesieniu do innych krajów regionu⁷². Granice fantomowe (np. między dawnymi ziemiami poszczególnych zaborów) odciskają trwale piętno w krajobrazie kulturowym, pozostawiając po sobie relikty, takie jak np. stare słupy graniczne czy różnice w typie zabudowy i infrastruktury, ale także zmiany niematerialne, jak rozbieżności w języku, praktykach społecznych czy pamięci zbiorowej⁷³.

W przykładach mających ilustrować koncepcje granic fantomowych kładzie się zazwyczaj duży nacisk na ich wpływ na teraźniejszość społeczną i polityczną. Czy zatem uzasadnione może być użycie tego konceptu do opisanie wyobrażonych granic I Rzeczypospolitej pod koniec XIX w.? A raczej do odtworzenia mentalnej mapy tej przestrzeni wśród autorów i redaktorów SGKP? Twórcy przytaczanej koncepcji podkreślają, że terytoria historyczne mają zdolność kształtowania doświadczenia i wyobraźni grup społecznych, nie jest to jednak stan trwały, tylko ograniczony do specyficznych momentów historii: „Granice widmowe i przestrzenie widmowe pojawiają się i znikają w zależności od uwarunkowań historycznych i geopolitycznych”⁷⁴. Wydaje się, że takim historycznym i geopolitycznym kontekstem wpływającym na postrzeganie byłego terytorium nieistniejącego już wówczas od prawie stu lat państwa mogła być idea jagiellońska, która w drugiej połowie XIX w. zaczęła przeżywać swój symboliczny i mityczny renesans. Idea, odnosząca się do Rzeczypospolitej Obojga Narodów – państwa, które ukształtowało się ostatecznie na skutek unii lubelskiej w 1569 r., a zniknęło z map politycznych Europy w 1795 r., była symbolem pokojowej koegzystencji dwóch narodów, opartym na równości i wolności, która zaowocowała rozwojem kulturalnym i politycznym⁷⁵. Odrodzenie tej idei zbiegło się w czasie z trzechsetną rocznicą zawarcia unii lubelskiej. Do jej nośności przyczyniły się zaś prace historyczne Karola Szajnochy, interpretujące unię z Litwą jako element misji cywilizacyjnej Polski na Wschodzie, przynoszącą korzyści ekonomiczne i strategiczne⁷⁶.

⁷¹ *Ibidem*, s. 370–371.

⁷² Por. np.: S. von Löwis, *Phantom Borders in the Political Geography of East Central Europe: an Introduction*, „*Erdkunde. Journal of Human and Physical Geographies*” 69 (2015), no. 2, s. 99–105. W artykule tym autorka omówiła wpływ dawnej granicy między Austro-Węgrami i Rosją na wyniki wyborcze w Ukrainie od momentu uzyskania niepodległości.

⁷³ Por. A. Gajdek, D. Porczyński, *Trwanie granic rozbiorowych w praktykach, kolekcjach i krajobrazie. W poszukiwaniu punktów stycznych socjologii, muzeologii i architektury krajobrazu*, „*Politeja*” 16 (2019), nr 1 (58), s. 311–339.

⁷⁴ „Phantom borders and phantom spaces appear and disappear depending on historical and geopolitical circumstances”, B. von Hirschhausen, H. Grandits, C. Kraft, D. Müller, Th. Serrier, *op. cit.*, s. 386.

⁷⁵ D. Pietrzyk-Reeves, *The Revivals of the Jagiellonian Idea: Political and Normative Contexts*, „*Politeja*” 14 (2017), nr 6 (51), s. 80.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 84.

Hasła nawiązujące do idei jagiellońskiej wybrzmiewały także silnie podczas powstania styczniowego – wydarzenia, które było doświadczeniem pokoleniowym znacznej części polskiej inteligencji⁷⁷, w tym także starszych autorów i współpracowników SGKP⁷⁸. Choć twórcy *Słownika* byli grupą zróżnicowaną pod względem społecznym, to w większości rekrutowali się z szeroko pojętej inteligencji⁷⁹. W propagandzie powstańczej traktowano Litwę i Ruś w granicach przedrozbiorowych za nieodłączne części Rzeczypospolitej, równe Polsce⁸⁰. Egalitaryzm powstańczy dotyczył także podziałów społecznych (w oddziałach ginęli obok siebie właściciele majątków i chłopię⁸¹), jak również etnicznych i religijnych, opowiadając się za równouprawnieniem Żydów⁸². Naród definiowany był bowiem w duchu Romantyzmu poprzez wspólny udział w czynie powstańczym⁸³. Jedność nie wykluczała zatem różnorodności, co było zgodne z koncepcją idei jagiellońskiej. Jej istotne elementy stanowiły także nostalgia elit intelektualnych za utraconym państwem oraz antyrosyjski wydzźwięk mitu jagiellońskiego, który mimo krytyki ze strony krakowskiej szkoły historycznej nie tracił na popularności⁸⁴. Należy tutaj dodać, że historycy krakowscy nie oceniali czasów jagiellońskich w jednoznaczny sposób. Józef Szujski, jeden z założycieli szkoły, dostrzegał co prawda dodatni bilans tej epoki, ale podkreślał jednocześnie, że wówczas wprowadzono złe rozwiązania ustrojowe, które ostatecznie doprowadziły do upadku państwa⁸⁵. W podobnym duchu krytykowano także później pamięć powstania styczniowego, które miało być przejawem zgubnego charakteru narodowego⁸⁶. Koncept jagielloński, oprócz wymiaru historycznego, miał jednak również potencjał przyszłościowy, odnoszący się do marzeń o własnym państwie. W ten sposób byłe terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów stało się poniekąd obszarem fantomowym, widmem definiującym przestrzeń kulturalno-społeczną.

Takie postrzeganie widmowej przestrzeni nieistniejącego od dawna państwa znalazło także swoje odbicie w SGKP, który wbrew tytułowi przyjętemu z uwagi na cenzurę miał ambicję opisaną całości terytorium byłej I Rzeczypospolitej i to

⁷⁷ *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, t. 2: J. Jedlicki, *Błędne koło 1832–1864*, Warszawa 2008, s. 270–291.

⁷⁸ Powstańcami styczniowymi byli m.in. redaktor SGKP Bronisław Chlebowski czy Edmund Callier.

⁷⁹ T. Epsztajn, *Autorzy i współpracownicy „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”*, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego”...*, s. 158.

⁸⁰ *Dzieje inteligencji polskiej...*, s. 280.

⁸¹ *Ibidem*, s. 276.

⁸² B. Porter-Szücs, *Gdy nacjonalizm zaczął nienawidzić. Wyobrażenia nowoczesnej polityki w dziewiętnastowiecznej Polsce*, tłum. A. Nowakowska, Sejny 2011, s. 52–57.

⁸³ *Ibidem*, s. 57.

⁸⁴ D. Pietrzyk-Reeves, *op. cit.*, s. 84–85.

⁸⁵ A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010, s. 145–146.

⁸⁶ M. Górny, *Kuźnia charakterów. Powstanie styczniowe i wojna secesyjna w refleksji charakterologicznej strony przegranej*, „Klio Polska” 15 (2023), s. 69–70.

w możliwie najszerszym zakresie. Jak pokazały wyniki przedstawionego w niniejszym artykule sondażu, istotne znaczenie dla sposobu opisywania poszczególnych regionów miał czynnik ludzki – umiejętności i wiedza danego autora hasła oraz to, czy np. rezydował na tym obszarze, dla którego opracowywał informacje. Wydaje się jednak, że można zaobserwować pewne ogólniejsze tendencje, takie jak bardziej szczegółowe opisywanie wszelkich wątków polskich na obszarach przygranicznych i mocno zróżnicowanych etnicznie, a także staranniejse ukazywanie wschodnich rubieży (np. nierówne potraktowanie byłych lenn Rzeczypospolitej – rozbudowany zestaw wiadomości dla Kurlandii i dosyć pobieżny dla ziemi łęborsko-bytowskiej). Co ciekawe, dyskusja nad ostatecznym wyborem obszaru w projekcie Vademecum, zwłaszcza po przedstawieniu wyników sondażu dla wybranych obszarów opisanych w SGKP, nie tylko była ożywiona, ale wzbudziła także pewne emocje w zespole badawczym, pokazując, że owe wyobrażone granice Rzeczypospolitej wpływają na postrzeganie przeszłości, jak również na pewne teraźniejsze osądy. Dzięki temu, że efektem końcowym projektu Vademecum ma być interaktywna aplikacja internetowa, dosyć szybko udało się osiągnąć kompromis, nie było bowiem konieczności podejmowania radykalnych decyzji. Możliwości, jakie dają narzędzia cyfrowe wykorzystywane w projekcie Vademecum, sprawiają, że przyszły użytkownik aplikacji będzie mógł stawiać różne pytania badawcze, a kwestia wizualizacji danych na wybranym obszarze czy też terytorium określonym przez granice z 1772 r. będzie po prostu jedną z wielu opcji. Taki sposób prezentacji danych zbliży nas do rozumienia przestrzeni, jaki mieli twórcy SGKP – mapa nie będzie już tylko zapisem teraźniejszości i odzwierciedleniem wyobrażeń o przeszłości, ale również projekcją przyszłości, odpowiadając nie tylko na tytułowe pytanie: gdzie kończyła się I RP 100 lat po zniknięciu z mapy, ale także gdzie miała się kończyć Polska, na długo przedtem, zanim marzenia o niej były realne.

Where Did the Polish-Lithuanian Commonwealth End 100 Years after Disappearing from the Map? The Impact of Digital Tools on Historical Research and Discourse, as Exemplified by the Project “Cultural and Intellectual Geography of the Former Polish Lands under Partitions, 1865–1918: A Digital Vademecum”

Abstract

The article discusses the impact of digital tools on historical research and discourse, using the example of an interdisciplinary research project entitled “The cultural and intellectual geography of the former Polish lands under partition 1865–1918: A digital vademecum”.

It presents the main assumptions and initial results of the project, which aims to develop an interactive application. It also describes the digital tools employed in the project, with a particular focus on how artificial intelligence is used to extract data from historical sources.

The text outlines the research team’s discussion regarding the selection of the project area. It details the findings of a survey conducted using *The Geographical Dictionary of the Kingdom*

of Poland and Other Slavic Countries (SGKP). The team analysed selected entries from this dictionary pertaining to regions that historically formed part of the Polish-Lithuanian Commonwealth, as well as border areas and regions culturally connected to it. The results varied by region and were influenced both by individual authors' perspectives and interpretations of the cultural links between different locations and the Commonwealth.

This allowed reflection on the imagined borders of the Commonwealth at the end of the nineteenth century and captured the moment when this formally non-existent territory was not only a repository of memories of the past but also a projection of dreams of a future state. The decision to visualise the data on Chrzanowski's map with the addition of a layer showing the pre-partition borders allowed us to approach the understanding of space presented by the creators of the SGKP, which shows that the use of digital tools can not only support historical research, but also inspire new questions and the search for non-obvious answers.

Где заканчивалась Первая Речь Посполитая 100 лет спустя после её исчезновения с карты? Влияние цифровых инструментов на исследования и исторический дискурс на примере проекта «Культурно-интеллектуальная география бывших польских территорий под разделами 1865–1918 гг. – цифровой Вадемекум»

Абстракт

В статье рассматривается влияние цифровых инструментов на исследования и исторический дискурс на примере междисциплинарного исследовательского проекта «Культурно-интеллектуальная география бывших польских территорий под разделами 1865–1918 гг. – цифровой Вадемекум».

Представлены основные предпосылки и первые результаты проекта, одним из конечных результатов которого является интерактивное приложение. Одновременно описаны цифровые инструменты, использованные при его осуществлении, с особым акцентом на использование искусственного интеллекта для извлечения данных из исторических источников.

В тексте представлено обсуждение исследовательской группой выбора территории проекта и описаны результаты опроса, проведённого в Географическом словаре Королевства Польского и других славянских стран. Было проанализировано содержание отдельных статей ГСКП, охватывающих как территории, принадлежавшие Первой Речи Посполитой, так и приграничные территории, или же просто культурно связанные с ней. Результаты различались в зависимости от региона, на что повлияли как отдельные авторы, так и способ восприятия культурных связей различных территорий с бывшей Речью Посполитой.

Это сделало возможным поразмышлять о воображаемых границах Первой Речи Посполитой в конце XIX в. и запечатлеть момент, когда эта формально несуществующая территория служила уже не просто носителем воспоминаний о прошлом, но и проекцией мечтаний о будущем государстве. Решение визуализировать данные на карте Хшановского, с добавлением слоя с границами до разделов Польши, позволило бы нам приблизиться к такому пониманию пространства, какое существовало у создателей ГСКП. Это наглядный пример того, что использование цифровых инструментов может не только поддерживать исторические исследования, но и вдохновлять на новые вопросы и поиск неочевидных ответов.

Bibliografia

- Ahnert R., Griffin E., Ridge M., Tolfo G., *Collaborative Historical Research in the Age of Big Data. Lessons from an Interdisciplinary Project*, Cambridge 2023.
- Bibliografia Historii Polski XIX i XX wieku, t. 3: 1865–1918, wol. 1–3, Warszawa 2000–2017.
- Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918, t. 2: J. Jedlicki, *Błędne koło 1832–1864*, Warszawa 2008.
- Elo K., *Big Data, Bad Metadata. A Methodological Note on the Importance of Good Metadata in the Age of Digital History*, w: *Digital Histories. Emergent Approaches within the New Digital History*, ed. M. Fridlund, M. Oiva, P. Paju, Helsinki 2020, s. 103–111.
- Epsztein T., *Autorzy i współpracownicy „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”*, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa 2021, s. 151–161.
- Epsztein T., *„Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” – zarys historii dzieła*, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa 2021, s. 85–115.
- Fleischhacker D., Kern R., Göderle W., *Enhancing OCR in historical documents with complex layouts through machine learning*, „International Journal on Digital Libraries” 26 (2025), no. 3, <https://doi.org/10.1007/s00799-025-00413-z>.
- Gajdek A., Porczyński D., *Trwanie granic rozbiorowych w praktykach, kolekcjach i krajobrazie. W poszukiwaniu punktów stycznych socjologii, muzeologii i architektury krajobrazu*, „Politeja” 16 (2019), nr 1 (58), s. 311–339.
- Górny M., *Kreslarze ojczyzn. Geografowie i granice międzywojennej Europy*, Warszawa 2017.
- Górny M., *Kuźnia charakterów. Powstanie styczniowe i wojna secesyjna w refleksji charakterologicznej strony przegranej*, „Klio Polska” 15 (2023), s. 65–84.
- Greif G., Griesshaber N., Greif R., *Multimodal LLMs for OCR, OCR Post-Correction, and Named Entity Recognition in Historical Documents*, <https://arxiv.org/abs/2504.00414> (dostęp: 6.05.2025).
- Hirschhausen B. von, Grandits H., Kraft C., Müller D., Serrier Th., *Phantom Borders in Eastern Europe. A New Concept for Regional Research*, „Slavic Review” 78 (Summer 2019), no. 2, s. 368–389.
- Jarlbrink J., *All the Work that Makes It Work. Digital Methods and Manual Labour*, w: *Digital Histories. Emergent Approaches within the New Digital History*, ed. M. Fridlund, M. Oiva, P. Paju, Helsinki 2020, s. 113–126.
- Jaskulski P., *Test wiarygodności wyników otrzymanych podczas przetwarzania automatycznego tomu 6*, materiały dostępne w repozytorium cyfrowym projektu Vademecum.
- Kryptonimy autorów haseł i współpracowników „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, oprac. T. Epsztein, M. Raczkowski, A. Sznapić, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa 2021, s. 273–285.
- Löwis S. von, *Phantom Borders in the Political Geography of East Central Europe: an Introduction*, „Erdkunde. Journal of Human and Physical Geographies” 69 (2015), no. 2, s. 99–105.
- Mezei I., *Vársosok Szlovákiában és a magyar határ mentén*, Somorja–Pécs 2008.
- Narojczyk K., *W kierunku historii cyfrowej. Nowe możliwości – nowe wyzwania*, „Res Historica” (2016), nr 42, s. 329–350.
- Pawłowski A., *Humanistyka cyfrowa: geneza, zakres, cele i perspektywy*, w: *Od Gutenberga do Zuckerberga. Wstęp do humanistyki cyfrowej*, red. A. Pawłowski, Kraków 2023, s. 11–57.
- Pawłowski B., *Chrzczanowski Wojciech (1793–1861)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 463–467.
- Pietrzyk-Reeves D., *The Revivals of the Jagiellonian Idea: Political and Normative Contexts*, „Politeja” 14 (2017), no. 6 (51), s. 79–94.

- Porter-Szűcs B., *Gdy nacjonalizm zaczął nienawidzić. Wyobrażenia nowoczesnej polityki w dziewiętnastowiecznej Polsce*, tłum. A. Nowakowska, Sejny 2011.
- Robertson S., *The Differences between Digital Humanities and Digital History*, w: *Debates in the Digital Humanities 2016*, ed. M.K. Gold, L.F. Klein, Minneapolis 2016, s. 289–307.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1–15, Warszawa 1880–1902.
- Sylwetki ważniejszych autorów i współpracowników „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, oprac. T. Epsztein, M. Raczkowski, A. Sznapić, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa 2021, s. 163–271.
- Szady B., *Technologie cyfrowe w badaniach historycznych, perspektywy*, w: *Od Gutenberga do Zuckerberga. Wstęp do humanistyki cyfrowej*, red. A. Pawłowski, Kraków 2023, s. 281–318.
- Sznapić A., *Online Atlas of Independent Poland – a Joint Project of The Polish Academy of Sciences’ Institute of History and The Warsaw University of Technology’s Faculty of Geodesy and Cartography*, w: *Studia i materiały z historii nowożytnej i najnowszej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 2, red. T. Kargol, W. Michałowski, Kraków–Kijów 2021, s. 141–151.
- Sznapić A., *Sprawozdanie z realizacji projektu „Internetowy Atlas Polski Niepodległej” – główne założenia, cele, problemy i perspektywy badawcze*, w: *Od „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” do map topograficznych Wojskowego Instytutu Geograficznego*, red. T. Epsztein, Warszawa 2021, s. 287–300.
- Wierzbicki A., *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010.
- Zapała A., *Wpływ narzędzi cyfrowych na badania historyczne – wprowadzenie*, w: *Człowiek twórcą historii*, t. 5: *Warsztat nowoczesnego humanisty historyka na progu XXI w. część 1*, red. nauk. C. Kukło, W. Walczak, Białystok 2024, s. 15–17.

Netografia

<https://atlas.ihpan.edu.pl/chrzanowski>
<https://atlas1918.ihpan.edu.pl/>
<https://atlasfontium.pl/>
<https://atlasfontium.pl/karta-dawnej-polski/>
<https://gasid.pl/>

Adrianna Dominika Sznapić, dr, adiunkt w Pracowni Bibliografii Retrospektywnej XIX i XX wieku Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Autorka publikacji dotyczących historii kultury i historii społecznej przełomu XIX i XX w., obecnie koordynatorka projektu z zakresu humanistyki cyfrowej (asznapić@ihpan.edu.pl).

Adrianna Dominika Sznapić, PhD, assistant professor at the Section for the Retrospective Bibliography for the 19th and 20th Centuries of the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences; author of publications on the cultural and social history of the turn of the 20th century, currently coordinator of a project in the field of digital humanities (asznapić@ihpan.edu.pl).